GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 237. We Wtorek dnia 11. Października. 1842.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 8. Października.

J. K. W. Xiężna Następczyni tronu Bawarskiego i Xięstwo Wilhelmowie udali się do Monachium.

Wiadomości zagraniczne.

Rossya.

Z Petersburga, d. 17. (29.) Września.

J. C. W. W. Xiążę Michał przejazdem z Petersburga traktem do Witebska 8. Wrze snia o 2. popołudniu obiadował na stacyi Katieźnie, poczém szczęśliwie przebył Gubernią Pskowską.

Dnia 12. b. m. przybył z Hawru do Petersburga parowy okręt »le Tape.« W liczbie przybyłych osób jest Członek Kommissyi do rewizyi i ułożenia praw Królestwa Polskiego P. Rzeczyw. Radzca Stanu Romuald Hube.

Wczoraj udał się W. X. Michał z Pawłowska na zapowiedzianą inspekcyą twierdz nadgranicznych w Cesarstwie i Królestwie. — Cywilizacya ludu w ostatnim lat dziesiątku zrobiła trudne niemal do uwierzenia postępy w olbrzymiém cesarstwie rossyjskiém; już ona się w jego najodleglejszych częściach ustaliła, które niedawno temu jeszcze wszelkiéj oświaty pozbawione były. Tak się mianowicie ma rzecz w obszernym syberyjskim kraju. Równie w zachodniéj jak wschodniéj Syberyi już się znajdują i jeszcze tworzą zakłady naukowe dla kształcenia młodzieży płci obojéj. Irkuck stolica wschodniéj Syberyi, posiada teraz gimnazyum, całkiem podług nowego regulaminu dla takich szkół wyższych urządzone; większa część tamecznych miast powiatowych posiada szkoły średniego gatunku. W wielu gminach wiejskich gubernii irkuckiéj i jenizejskiéj są szkoły parafialne, po wsiach Burjetów osobne szkoły do nauczenia się po rossyjsku. W mieście powiatowém Troickozawski, w gubernii irkuckiéj znajdują się dwie osobne szkoły, jedna do nauczenia się rossyjsko mongolskiego, a druga chińskiego języka. Ludność miejscowa licznie obie te szkoły odwiedza. Wychowańcy tychże, wstępujac w służbę publiczną, miewają niejakie przywileje. Szkoła dla dzieci niższych kancelistów w Irkucku przyspasabia młodzież do służby cywilnéj. Seminaryum w Irkucku kształci młodych księży. Niedawno temu obróciła tamże dobroczynna jedna Pani część swego majątku na założenie instytutu sierót do wychowania ubogich panienek, który się całkiem z tego funduszu utrzymuje. Jeszcze drugi wybornie urządzony instytut panieński

otrzymał Irkuck w najnowszym czasie za pośrednictwem Pana Ruperta, teraźniejszego Generalnego Gubernatora wschodniéj Syberyi, dla panien wyższego stanu. Za ten dobroczynny kierunek, jaki cywilizacya ludu niedawno temu w Syberyi wzięła, mocno są mieszkańcy obowiązani zaradnym i roztropnym rozporządzeniom Ministra oświecenia publicznego, Pana Uwarowa. Syberyjskie zakłady naukowe zostają pod bezpośrednim zarządem miejscowych Gubernatorów cywilnych, w głównych miastach jednak pod dozorem Generalnych Gubernatorów.

Rektor Akademii duchownéj Petersburskiéj Archimandryta Atanazy mianowany biskupem Winnickim, Wikarym Podolskim.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 1. Października.

Piszą z Oranu z dnia 16. m. z.: »W prowincyi naszéj tuszą sobie, że Generałowie Lamoricière, Bedeau i Arbouville zwojskiem pod ich rozkazami będącém Abdel Kadera do pustyni znowu zapędzić potrafią. Czynnym dywizyom w Maskarze i Tremezen nadesłano w pomoc wszystkie do czynnéj służby zdatne wojska z Oranu. Słychać, że Abdel Kader pokolenie jedno na południe od Tekedemptu, chcące z nami żyć w przyjaźni, okropnym sposobem zniszczył. Wiadomość o tém okrucieństwie wszystkie pokolenia wielkiéj nabawiła obawy. Arabowie sądząc, że Emir na czele licznego wojska stanął, drzeli przed jego potęgą i mściwością. Nawet Beni-Amer zachwiali się w swéj wierności i naczelnik ich, Zin, oświadczył, że za swoje pokolenie odtąd ręczyć nie może. Piérwszy jednakże buletyn z nad prawego brzegu Miny całą tę obawę, jak sobie z pewnością tuszymy, rozproszy. Trakty ciągle dość są bezpieczne, ale w Tremezenie samym zaszły smutne wypadki. Zamordowano kilku żołnierzy załogi i znaleziono w stajniach konie pozabijane. Zbrodnie te popełnili, jak się zdaje, fanatycy.«

Wszyscy w Paryżu obecni Ministrowie zgromadzili się wczoraj w ministeryum spraw zagranicznych, aby tam powziąć wiadomość o bardzo ważnych depeszach, które z Madrytu nadejść miały. Głoszą, żerząd hiszpański na czas pełnoletności Królowéj groźnych zaburzeń się obawia.

Rząd ogłasza depesze telegraficzne z Nimes, Valence i Avignon, stósownie do których Rodan, który już do znacznéj wezbrał był wysokości, znowu do koryta swego powrócił.

Do wszystkich twierdz i arsenałów we Francyi posłano rozkazy, aby wszystkie zbyteczne lub niepotrzebne działa pozycyjne i moździerze przysłano do Paryża. Mają one być użyte do nowych fortyfikacyj, których budowa olbrzymim postępuje krokiem. Król Ludwik Filip pragnie widzieć całe to dzieło ukończone jeszcze za życia swego. W Vincennes pracują także ciągle nad amunicyą dla tychże fortyfikacyi. Król wiedząc dobrze, że w dzień śmierci wszystkie stronnictwa, we Francyi dadzą sobie randez vous, chce tym sposobem zabezpieczyć przyszłość Francyi, a mianowicie spokojne przejście rządów w ręce Rejenta, Xięcia Nemours.

Belgijski dz. legitymistyczny M e s s a g e r de G a n d. zakazany został w całéj Francyi. (?)

Najnowsza sztuka Wiktora Hugo, mająca być wkrótce przedstawioną w teatrze francuzkim, ma tytuł: Pani Maintenon.

Najdawniejsza i najlepiéj utrzymana budowla z czasów rzymskich, Łazienki Juliana przy ulicy Laharpe, która niegdyś służyła za mieszkanie Królom francuzkim, i która pochodzić ma jeszcze z r. 357 po Chrystusie, będzie teraz na nowo wyrestaurowaną.

Z Gibraltaru donoszą, że amerykański Kommodor Morgan, który dnia 31. Sierpnia odpłynął był do Tangeru, z żądaniem zadosyć uczynienia dla swoich ziomków, powrócił dn. 15. z. m. do portu Gibraltarskiego nic nie wskórawszy. Pasza nie chciał się przychylić do żadnego żądania, i Komodor przesłał swe reklamacye wprost do Cesarza marokańskiego, na którego odpowiedź oczekiwać będzie w Gibraltarze.

Legitymiści ponieśli znowu znaczną stratę: niegdyś dama honorowa Xiężnéj Berry, Hrabina Juigné, umarła po krótkiéj chorobie. Kobiety, szczególniéj pełne ducha, są we Francyi prawdziwemi podporami i dźwigniami stronnictw, i im udaje się częstokroć to, czego mężczyźni dokazać nie mogą. Pominąwszy Panie Roland, Tallien i tyle innych kobiét, które przeważny miały wpływ we Francyi na politykę dzienną, wspomniemy tylko, że przywrócenie Burbonów we Francyi ułożone zostało najprzód w salonie Wicehrabiny Turpin, i za pomocą kobiet przyszło do skutku. Damy teraźniejszego stronnictwa legitymicznego nie pozostały w tyle swoich poprzedniczek.

W chwili, kiedy Araby w Afryce zatykają we wszystkich stronach chorągiew powstania przeciw Francuzom, odpłynęło z Gibraltaru 25. Sierpnia przeszło 50 skrzyń z bronią angielską do Tangeru, gdzie szczęśliwie przybyły.

Wykonana przez P. Mulot olbrzymia rura zapuszczona została przed 4 dniami do studni artezyjskiéj w Grenelle, i woda wytryska teraz zupełnie czysta. Roboty przy tém olbrzymiém dziele, uważane już teraz być mogą za ukończone.

Anglia.

Z Londynu, dnia 1. Października.

W środę w południe Lord Mayor w towarzystwie Remembrancera Cityi i innych urzędników miejskich, w okazałym pochodzie udał się do mieszkania posła Pruskiego, aby mu wręczyć wotowany przez korporacyją Londyńską wyrok, stósownie do którego N. Królowi Pruskiemu prawo obywatelstwa miasta Londynu nadane zostaje. — Lord-Mayor stósowną miał do J. W. Kawalera Bunsena przemowę.

Podają koszta łożone przez Markiza Breadalbane na przyjęcie Królowéj w Szkocyi, na 60,000 funt. st. Jego roczne dochody nie mają wynosić nad 45,000 funt. st.

Morning Chronicle w ostrych wyrazach nagania traktat handlowy z Hanowerem zawarty, w którym cło na towary angielskie podwyższone zostało. Ten dziennik daje wyraźnie do poznania, że przy zawieraniu tego traktatu wszelkie torysowskie względy przeważały.

W jednym liverpoolskim dzienniku czytamy: Już przed kilku tygodniami donieśliśmy, że wielkie massy, które wywędrowały do Ameryki, powracają ztamtąd do Anglii. Do przeszłego tygodnia powróciło było 250 osób, ale w ostatni wtorek na parowym okręcie New Jork powróciło razem 300 osób, które z powodu niedostaku żywione były w podróży przez Kapitana okrętowego.

Zajmują się tu teraz nowém dziełem olbrzymiém, to jest budową nowéj latarni morskiéj na słynnych piaskach Godwin-Sand zwanych. Płaszczyzna, przeszło dwie mile niemieckie długa, a prawie pół mili szeroka, naprzeciwko Deal, nad kanałem, niedaleko Dower, składa się z samego miałkiego piasku, w którym i największe okręty, gdy nań wpadną, w przeciągu kilku dni znikają bez śladu i już miliony towarów i tysięcy ludzi tam przepadło. Na tém więc ruchomém morzu piaszczystém zamyśla inżenier Bush wystawić żelazną latarnię morską. Najprzód w ten piasek, suchy podczas odpływu morza, ma być wpuszczony słup, 64 stóp długi i 30 stóp w średnicy, tak, aby dosięgnął twardéj warstwy kredowéj; na tę podstawę dana będzie druga, otoczona poręczami, na niéj 86 stóp wysoka kolumna, z latarnią, na samym zaś wierzchołku 40 stóp wysoka statua Królowéj z trójzębem Neptuna w prawéj ręce. Budowa téj latarni ma się niebawem rozpocząć; niektórzy jednak wątpią o udaniu się jéj, lubo Anglia w zawodzie budowania latarń morskich zdziałała już rzeczy prawie do wiary niepodobne. Dla żeglugi morskiéj przez tę nową Scyllę zagrożonéj, stanie się ten znak przestrogi bardzo ważnym.

Hiszpania.

Z Madrytu, dnia 15. Września.

Z dniem 6. Września upłynął termin, który wyznaczono księżom do składania świadectw względem ich przychylności do istniejącego rządu. Większa część duchownych nie złożyła takich świadectw, ponieważ nie chcieli oni kłamać, ani zezwolić na wdawanie się władzy cywilnéj do spraw kościelnych. Wszystkim tego rodzaju kapłanom odjęto prawo słuchania spowiedzi i miewania kazań. Sprawia to wielkie zgorszenie, bo wkrótce zabraknie zupełnie spowiedników. Zdaje się więc z tego, że rząd zamyśla o sprowadzeniu schizmy kościelnéj.

Z dnia 26. Września.

Wczoraj Jan Hr. Ledóchowski, niegdyś deputowany na Sejmie Polskim w r. 1830 i 1831, przybył tu i nim do Francyi powróci, przez dni kilka tu zabawi. Hrabia, który niedawno temu znaczną objął sukcessyję, wszystkich w służbie hiszpańskiéj będących, tu obecnych Polaków, między któremi też jest jeden z adjutantów Rejenta, z wielką gościnnością w około siebie zgromadził. Hrabia Jelski, były dyrektor Banku polskiego, podobnie tu oczekiwany.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 25. Września.

Córka Xięcia Arenberg ma zamiar wstąpić do zakonu.

P. Olozaga przybył dziś do tutejszéj stolicy.

Niemcy.

Z Hamburga, dnia 22. Października.

(*B. H.*) — Nocy zeszłéj w fabryce preparatów chemicznych Lindena na Billwärderdeiche ogień wybuchnął, który w ciągu kilku godzin całą fabrykę zniszczył. Bliskie zabudowania do fabryki należące ocalały, ale wielkie zapasy torfu, na rachunek kommissyi wsparcia za fabryką złożone, zapewne się stały pastwą płomieni. Sikawki z Billwärderdeich, jak się pokazało, mniéj stósownie urządzone od Hamburskich.

Z Lipska, dnia 25. Września.

Według ostatniego obliczenia, ludność Saxonii wynosi 1,706,279 dusz, w liczbie téj jest: 1,673,340 lutrów, 1855 reformowanych, 30,104 katolików, 130 greków i 868 żydów.

Pożar lasu w tak nazwanéj Szwajcaryi saskiéj trwał całe ośm dni. Ziemia pokryta jest teraz na stopę żarzącym się popiołem; pożar ustał wprawdzie, ale ogień pod popiołem tli się ciągle. Zrządzona przez to szkoda nie jest jeszcze obliczona.

Od brzegów Renu, dn. 20. Września. Zawierzytelnieni przy dworze austryackim Posłowie rossyjski i angielski, odbyli w Johannisbergu naradę we względzie zamężcia młodéj Królowéj hiszpańskiéj. Lecz narada ta pozostała bez skutku, albowiem zaproponowany przez Francyą Xiążę na przyszłego męża Królowéj nie odpowiada zamiarom i życzeniom żadnego z innych trzech wielkich mocarstw, zaś Francya uznała za polityczną niemożność przystania na Xięcia, którego trzy wschodnie gabinety zaproponowały.

Rozmaite wiadomości.

Z Poznania. — Życzenie powszechnie i tylokrotnie wynurzane, abyśmy tu w Poznaniu stały mieli teatr polski, nareszcie się spełnia. Znający dokładniéj stósunki miasta tutejszego zapewne zdanie to z nami podzielać będą, że dwie oddzielne trupy aktorów pod różnémi dyrekcyami obok siebie tu utrzymać się nie mogą, i że po krótkiém może i smutném istnieniu jedna przynajmniéj pewnemu uległaby upadkowi. Rząd mając wzgląd słuszny na takowe położenie rzeczy, a pragnąc równocześnie sprawiedliwym życzeniom Publiczności polskiéj zadość uczynić, polecił Panu Dyrektorowi Vogt, żeby pod swojém zawiadowaniem stały teatr polski obok niemieckiego urządził, tak, aby reprezentacyje na przemian dawane dochody i rozchody w równowadze utrzymały. P. Vogt wszedłszy więc w układy z znanym zaszczytnie publiczności naszéj Reżyserem P. Anszycem, polecił mu, aby udawszy się do Warszawy, zdatnych i lubionych tam aktorów i aktórek grono dla teatru Poznańskiego zaangażował, co gdy tenże do skutku przyprowadził, przedstawienia polskie na scenie tutejszéj może już w ciągu miesiąca bieżącego się rozpoczną. Pan Dyrektor Vogt uskuteczniając to w wielu względach trudne przedsięwzięcie, polega przytém i spuszcza się z zupełném zaufaniem na łaskawą pomoc i względy szanownéj publiczności polskiéj miejskiéj i zamiejscowéj, a ponieważ dla bezpieczniejszego pokrycia kosztów abonement otworzyć zamyśla, udaje się więc mianowicie do majętniejszego obywatelstwa Wielkopolskiego z prośbą, aby w tym abonemencie licznie uczestniczyć raczyło. Skoro nadzieja ta, którą sobie pochlebia, spełnioną zostanie, Pan Vogt z czasem najsławniejszych aktorów Warszawskich na role gościnne do Poznania zapraszać przyrzeka.

— »Tygodnika literackiego« wyszedł №. 35, zawiera: *Geschichte der Philosophie seit Kant, von Dr. Branis.* (ciąg dalszy). — Chłopek zuch wyjątek z pieśni ludu wiejskiego przez Julią W. — Krótka wiadomość o obserwatoryum astronomiczném krakowskiém. — Małgorzata z Żębocina, powieść historyczna przez Dominika M. (dokończenie). — Rozbiór krytyczny historyi literatury Wiszniewskiego przez A. Mosbacha (ciąg dals.). — Przegląd pism (Wianek z Paproci, poezye Anny L. Krakowianki). — Doniesienia literackie.

— — »Orędowika Naukowego« wyszedł Nro. 39. i zawiera: Wyjątki z autobiografii księdza Balcera Pstrokońskiego, kan. metrop. gniezn. — Odpowiedź P. Mosbachowi na jego przegląd:| Dziejów kościołów wyznania helweckiego w Litwie — umieszczony w Tygodniku literackim No. 33.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Od dnia 1. do 8. Października.

Dzień.		Stan termometru		Stan barometru.	Wiatr.
		najniższy	najwyższy		
2.	Paźdz.	+ 4,8°	+ 9,3°	28 c. 0,0.	Połud. z.
3.	»	+ 7,0°	+ 8,9°	27 » 10,3 »	dto.
4.	»	+ 1,0°	+ 9,0°	27 » 10,9 »	dto.
5.	»	+ 3,0°	+ 7,1°	27 » 11,8 »	dto.
6.	»	+ 4,0°	+ 10,1°	27 » 11,4 »	dto.
7.	»	+ 3,1°	+ 7,6°	28 » 0,2 »	dto.
8.	»	+ 1,6°	+ 9,0°	28 » 3,2 »	Póln.-w.